

Sygn. akt I ACa 613/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSO del. Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Plaza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt I C 935/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 613/14

UZASADNIENIE

Powód A. P. wniósł pozew przeciwko pozwanej J. J., domagając się zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 100.000 złotych na podstawie weksla własnego wystawionego przez pozwaną, w którym pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz A. Z. sumy wekslowej w kwocie 100.000 złotych z terminem płatności na dzień 17 maja 2010 roku. Powód podał, że poprzez indos nastąpiło przeniesienie praw z weksla na rzecz S. M., a następnie na rzecz powoda A. P.. Powód wskazał, iż do chwili wniesienia pozwu pozwana nie uregulowała należności wynikającej z weksla, jak również nie stawiała się w miejscu płatności weksla w dniu 17 maja 2010 roku.

W dniu 20 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I Nc 205/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanej J. J. aby zapłaciła powodowi A. P. kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami o dnia 17 maja 2012 roku oraz kwotę 1.250 złotych tytułem kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniosła w tym terminie zarzuty.

Pozwana J. J. wniosła zarzuty od powyższego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, żądając uchylenia nakazu zapłaty w całości oraz oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana zarzuciła: brak upoważnienia i legitymacji powoda do wypełnienia weksla in blanco na warunkach, zgodnie z załączoną do pozwu kopią weksla, brak uprawnienia po stronie powoda do żądania należności zabezpieczonej wekslem, brak zobowiązania po stronie pozwanej upoważniającego do wypełnienia weksla in blanco, zgodnie z załączoną do pozwu jego kopią i dochodzenia jakichkolwiek od niej należności, nie doręczenie pozwanej wezwania do zapłaty należności z weksla, sprzeczność dochodzonej należności z zasadami współżycia społecznego, nadużycie prawa podmiotowego powoda oraz przedawnienie roszczenia objętego pozwem.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w yroku z dnia 27 maja 2014 roku :

- w punkcie pierwszym uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w dniu 20 lipca 2012 roku pod sygnaturą I Nc 205\12 w całości;
- w punkcie drugim powództwo oddalił;
- w punkcie trzecim zasądził od powoda A. P. na rzecz pozwanej J. J. kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- w punkcie czwartym zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5220 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W 1997 roku pozwana J. J. potrzebując pieniędzy skontaktowała się, za poleceniem przyjaciółki z A. Z., który w tamtym czasie trudnił się udzielaniem pożyczek na procent. W tymże roku zawarła z A. Z. na piśmie umowę pożyczki kwoty 5.000 złotych ze spłatą w terminie 2 lat, której zabezpieczeniem był wystawiony przez pozwaną i wręczony A. Z. weksel in blanco. Warunki pożyczki i oprocentowanie określone były w umowie pożyczki, weksel nie był zaopatrzony w deklarację wekslową. W chwili wystawienia weksel zawierał jedynie podpis J. J. oraz adres: ul. (...), (...)-(…) S. oraz numer (...). Pożyczka udzielona pozwanej była przez nią sukcesywnie spłacana w miesięcznych ratach po 180-190 złotych częściowo do rąk własnych pożyczkodawcy, częściowo przekazami pocztowymi. Po spłacie całej kwoty pożyczki A. Z. nie zwrócił pozwanej blankietu weksla in blanco i zachował go. Pozwana nie miała świadomości co do obowiązku A. Z. zwrotu blankietu weksla i również nie zwracała się o to. Po spłacie pożyczki pozwana nie kontaktowała się więcej z A. Z., a umowę pożyczki przechowywała około 10 lat, po czym ją zniszczyła. Udzieloną pożyczkę pozwana przeznaczyła na pierwszą ratę wykupu od Agencji Mienia Wojskowego mieszkania położonego w S. przy ul. (...), w którym mieszkała, przy czym wykup lokalu mieszkalnego finansowany był głównie przez syna pozwanej Z. J., który uzyskiwał w późniejszym czasie wysokie zarobki pracując w morzu. Pozwana nie zaciągała żadnych innych zobowiązań wobec A. Z. poza umową pożyczki kwoty 5.000 złotych w 1997 roku. A. Z. nie wzywał pozwanej do zapłaty jakichkolwiek należności ani ich nie dochodził na drodze sądowej. Pozwana jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), (...)-(…) S. o powierzchni 62,51 m⁽²⁾. Własność nieruchomości nabyła umową ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży z dnia 10 kwietnia 1998 roku za cenę 28.115 złotych. Spłata ceny rozłożona została na sześć rat, przy czym pierwsza rata płatna przy zawieraniu umowy sprzedaży wynosiła 5.623 złotych. Pozwana jest również właścicielem nieruchomości stanowiącej lokal użytkowy-garaż numer (...) położony w S. przy ul. (...) na działce numer (...). Nieruchomość nabyła umową o ustanowienie odrębnej własności

lokalu i sprzedaży z dnia 12 września 2000 roku za cenę 8.780,53 złotych. A. Z. uzupełnił posiadany weksel in blanco o treść: „(...)” . Kwota weksla w wysokości 100.000 złotych płatna w dniu 17 maja 2010 roku została wypełniona przez A. Z. dowolnie w oderwaniu od postanowień umowy pożyczki udzielonej J. J.. A. Z. zaproponował sprzedaż wypełnionego weksla znajomemu S. M. za cenę 20.000 złotych. S. M. nie orientował się co do możliwości realizacji praw i w tym skontaktował się z powodem, który zawodowo zajmuje się windykacją wierzytelności. Powód jest sąsiadem S. M. i w przeszłości udzielał mu miał kilkukrotnie pożyczek, z których S. M. także miał się nie rozliczyć na kwotę około 30.000 złotych. Powód przeprowadził rozeznanie co do posiadanego przez pozwaną majątku, ustalając że jest właścicielką dwóch nieruchomości. Uznając, że należność określona w wypełnionym wekslu posiada pokrycie w majątku wystawcy oraz istnieje możliwość jego realizacji powód wszedł w porozumienie z S. M. co do jego nabycia za cenę 30.000 złotych. S. M. wiedząc, że powód nabędzie od niego przedmiotowy weksel nabył go od A. Z. w drodze indosu za kwotę 20.000 złotych. A. Z. dokonał indosu praw z weksla na S. M. dokonując na rewersie dokumentu weksla zapis „(...)” bez określenia daty indosu. Następnie S. M. przeniósł prawa z weksla w drodze dalszego indosu na rzecz powoda A. P. za kwotę 30.000 złotych, dokonując na rewersie dokumentu weksla zapis „(...)”, również bez określenia daty indosu. Od nabycia praw z weksla w drodze indosu przez S. M. do ich zbycia w tej samej formie na rzecz powoda minęło kilka dni. Weksel został opatrzony klauzulą „bez protestu”. Zapisy na wekslu o treści: „(...)” na awersie weksla oraz „(...)” na rewersie urzędowego blankietu wekslowego do sumy wekslowej nie przekraczającej 500 złotych, zostały własnoręcznie nakreślone przez A. Z.. Zapisy na wekslu o treści: „(...)” na rewersie weksla zostały własnoręcznie nakreślone przez S. M. którego wzory pisma przedstawiono do badań jako materiał porównawczy. W dniu 9 maja 2012 roku powód A. P. – prowadzący działalność gospodarczą po nazwę (...) wysłał do pozwanej na adres ul. (...), (...) (...) S. priorytetową przesyłkę poleconą za potwierdzeniem odbioru, zawierającą czystą okazjonalną kartę życzeniową z wizerunkiem bukietu kwiatów. Pozwana odebrała przesyłkę w dniu 9 maja 2012 roku składając podpis na potwierdzeniu odbioru. Karta życzeniowa znajdująca się w kopercie była czysta, w sensie nie zapisana, nie zawierała żadnych informacji. Na kopercie widniało określenie nadawcy tj.: (...) A. P., adres ul. (...), pok. (...), (...) (...) S.. Pozwana zignorowała przesyłkę uznając, że nazwa (...) wskazuje, że pochodzi ona od nieznanego wróżbity, a sam fakt otrzymania przesyłki jest kiepskim żartem. Powód A. P. nigdy nie wzywał pozwanej do zapłaty należności z weksla, ani nie wezwał do jego wykupu. Powód bezskutecznie usiłował uzyskać wpis roszczenia z weksla do hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność pozwanej tj. lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Pozwana o roszczeniach powoda dowiedziała się dopiero po ustaleniu okoliczności wydania postanowienia sądu oddalającego wniosek powoda o wpis hipoteki do księgi wieczystej. Po otrzymaniu postanowienia sądu pozwana na drugi dzień udała się wraz z wnuczką E. M. do siedziby sądu w celu ustalenia przedmiotu sprawy, gdzie uzyskała adres powoda i numer telefonu. Wnuczka pozwanej skontaktowała się powodem, który złożył jej propozycję wykupu weksla, na którą pozwana nie przystała, uznając sprawę za zakończoną rozstrzygnięciem sądu o oddaleniu wniosku o wpis do księgi wieczystej. Powód dysponuje wezwaniem do zapłaty z dnia 9 maja 2012 roku, w którym wzywa J. J. do zapłaty sumy wekslowej w kwocie 100.000 złotych w terminie do dnia 17 maja 2012 roku na wskazany rachunek bankowy powoda lub bezpośrednio w dniu 17 maja 2012 roku w biurze powoda w S. przy ul. (...) pok. 26 o godz. 10.00 - 16.00 gdzie nastąpi przedstawienie weksla do zapłaty. Koperta zawierająca kartkę pocztową z widokiem kwiatów bez treści na stronie odwrotnej jest przekłuta spinaczem dokładnie w tym samym miejscu co i kartka znajdująca się w środku, o czym świadczą małe, ale widoczne otwory w kopercie i kartce.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność wystawcy weksla wynika z art. 47 Prawa wekslowego. Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość wystawienia weksla, który w chwili wystawienia nie odpowiada wszystkim wymogom formalnym przewidzianym dla weksla wynika bezpośrednio z treści z art. 10 Prawa wekslowego, zaś o tym, czy dany weksel spełnia wymogi formalne warunkujące jego ważność decyduje moment przedstawienia go do zapłaty. Sąd Okręgowy podniósł, że przeprowadzona ekspertyza kryminalistyczna potwierdziła prawdziwość wpisów kolejnych indosów dokonanych przez osoby podpisane na rewersie weksla tj. A. Z. oraz S. M.. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodził należności wynikającej z weksla nabytego przez powoda w drodze indosu. Sąd podał, iż prawa z weksli mogą być przeniesione wszelkimi sposobami przewidzianymi w prawie powszechnym, w tym w prawie wekslowym i kodeksie cywilnym. Weksel może być więc przeniesiony np. przez indos, proste wręczenie, w drodze przelewu wierzytelności (cesji), przez dziedziczenie, w drodze sukcesji uniwersalnej. Jeżeli wystawca weksla nie zakazał jego

indosowania lub przez umowę przelewu wierzytelności, przeniesienie weksla in blanco także może nastąpić przez proste wręczenie, przez indos, zarówno przed uzupełnieniem weksla, jak i po jego uzupełnieniu, przy czym weksel taki powinien być przenoszony łącznie z deklaracją, a nabywca weksla, który go uzupełnia, powinien zrobić to zgodnie z treścią deklaracji. Sąd Okręgowy uznał, że wymagane było ustalenie daty dokonania kolejnych indosów, gdyż ustalenie to ma decydujące znaczenie dla sytuacji procesowej stron, w szczególności zakresu przysługujących im zarzutów i rozkładu ciężaru dowodu. Sąd Okręgowy powołał się na art. 20 ust. 1 prawa wekslowego, wskazując, że indos po terminie zapłaty ma te same skutki co indos przed tym terminem, jednakże, indos po proteście z powodu niezapłacenia lub po terminie upływu terminu protestu ma skutki zwykłego przelewu, przy czym aż do dowodu przeciwnego indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 38 prawa wekslowego posiadacz wekslu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie termin płatności weksla został określony na dzień 17 maja 2010 roku (sobota), co oznacza, że w tym dniu płatność z weksla była wymagalna i uprawniony mógł żądać zapłaty, zaś za ostateczną datę, w której weksel powinien być przedstawiony do zapłaty należy uznać datę 20 kwietnia 2010 roku i z tym też dniem, na podstawie art. 44 prawa wekslowego można było dokonać protestu z powodu jego niezapłacenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że weksel wystawiony przez J. J. jest co prawda wekslem własnym opatrzonym klauzulą „bez protestu”, co zwalnia indosariuszy z obowiązku dokonywania protestu, jednakże okoliczność ta nie ma znaczenia przy ocenie skutków terminu indosu określonego w art. 20 ust. 1 prawa wekslowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zamieszczenie klauzuli „bez protestu” w tym konkretnym przypadku, gdy indosy zostały dokonane po terminie do protestu, nie spowodowało, że to pozwana ma wykazywać, iż nie przedstawiono jej weksla do zapłaty w terminie, ale powód miał wykazać, że weksel był przedstawiony do zapłaty w terminie. Powód takiej okoliczności nie wykazał, co oznaczało, że weksel i zawarte w nim indosy wywołały skutek przelewu wierzytelności na podstawie art. 509 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że ustaleniu podlegały daty dokonania indosów przez A. Z. oraz S. M., gdyż od tego, czy indosów dokonano przed czy po upływie terminu do wniesienia protestu tj. 20 maja 2010 roku zależy, czy indos dokonany na rzecz powoda ma skutek jedynie przelewu wierzytelności, i czy ma wobec niego zastosowanie art. 10 prawa wekslowego, zgodnie z którym wierzyciel nie może co do zasady powoływać się na zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Sąd Okręgowy uznał, że pomimo, że wystawiony przez pozwaną weksel nie zawiera określenia dat dokonania indosów przez A. Z. i S. M., zaś dowody z zeznań świadków nie pozwalają na precyzyjne określenie tych dat, to w ocenie Sądu Okręgowego ustalone okoliczności sprawy nakazują przyjąć, że oba te indosy nie mogły powstać wcześniej niż w kwietniu - maju 2012 roku i nastąpiły one w zbliżonym do siebie czasie. Sąd Okręgowy wskazał, że A. Z. podał, że wypełnił weksel około 2010 roku lub 2009 roku, uznając, że może go kiedyś sprzedać zaś któregoś dnia opowiadał S. M. o kłopotach finansowych oraz że ma weksel na 100.000 złotych. Sąd Okręgowy ustalił, że S. M. zaproponował, że go odkupi za 20.000 złotych. Sąd Okręgowy podniósł, że motywem nabycia tak przez S. M. jak i A. P. praw przedmiotowego weksla w drodze indosu była chęć osiągnięcia zysku. Zdaniem Sądu Okręgowego - S. M. otrzymując od A. Z. propozycję sprzedaży weksla opiewającego na kwotę 100.000 złotych, za cenę 20.000 złotych, chciał dalej odsprzedać go na rzecz A. P. za kwotę 30.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że skoro S. M. miał trudności finansowe, posiadał u powoda dług na kwotę około 32.000 złotych, to z pewnością nabył prawa z weksla po uprzednim porozumieniu z powodem co do możliwości i opłacalności dochodzenia praw z weksla. Zdaniem Sądu Okręgowego - S. M. z pewnością nie ryzykowałby utraty kwoty 20.000 złotych na zakup weksla, co do którego nie miał żadnej gwarancji, że jest on egzekwowalny oraz ma pokrycie w majątku dłużnika. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód, który zawodowo zajmuje się windykacją wierzytelności, zanim zdecydował się na zakup praw z weksla, przeprowadził rozeznanie, co do posiadanego przez pozwaną majątku i dopiero po ustaleniu, że należność określona w wekslu posiada pokrycie w majątku wystawcy nabył prawa z weksla za cenę 30.000 złotych. Sąd Okręgowy wskazał, że nawet sam S. M. podał, że do dokonania indosów doszło w krótkich odstępach czasu. Sąd Okręgowy mając na względzie, że powód przesyłkę do pozwanej z rzekomym wezwaniem do zapłaty wysłał w maju 2012 roku uznał, że do obu indosów doszło bezpośrednio przed podjęciem działań przez powoda związanych z realizacją należności weksla, czyli nie wcześniej niż kwiecień - maj 2012 roku. Sąd podkreślił, że S. M. był zadłużony u powoda na kwotę 32.000 złotych i nie miał środków na zakup weksla od A. Z., skoro nie miał na spłatę własnego długu. W ocenie Sądu Okręgowego środki te pochodziły od powoda, zaś S. M. był zaś jedynie pośrednikiem w transakcji zakupu weksla przez powoda oraz indosariuszem, bez celowo oznaczonej

daty indosu, w celu skorzystania przez powoda z uprawnienia określonego w art. 10 prawa wekslowego. Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut pozwanej, że powód wraz z S. M. i A. Z. byli w zмовie, aby celowo poprzez indosy oderwać należność określoną w wekslu od stosunku podstawowego. Sąd Okręgowy z tego powodu przyjął, że wzruszone zostało domniemanie ustanowione w art. 20 ust. 2 prawa wekslowego i do dokonania indosów na rzecz S. M. jak i A. Z. doszło po terminie do wniesienia protestu tj. 20 kwietnia 2010 roku i w związku tym dokonany na rzecz powoda indos wywołał skutki zwykłej cesji wierzytelności, a dłużnik wekslowy – pozwana może zgłaszać zarzuty z art. 513 k.c., czyli powoływać się wobec posiadacza weksla na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla z remitentem, tj. umowy pożyczki zawartej przez pozwaną z A. Z.. Sąd Okręgowy stwierdził, że na powodzie ciąży obowiązek wykazania zasadności dochodzonej należności określonej w wekslu. Na podstawie zeznań świadka A. Z. Sąd Okręgowy ustalił, że dokonał on w 2010 roku wypełnienia weksla zupełnie w oderwaniu od jakiejkolwiek podstawy prawnej i faktycznej. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka, iż pozwana pożyczyła od niego kwotę 25.000 złotych. Sąd Okręgowy przyjął, iż weksel został wypełniony w sposób niezgodny z porozumieniem ustnym. Nadto podniósł, że w przypadku pożyczki zaciągniętej w 1997 roku maksymalny termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. wynosi 10 lat i ewentualne roszczenie pozwanej przedawniłoby się w 2007 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana w sposób logiczny i wiarygodny przedstawiła okoliczności zaciągnięcia u A. Z. pożyczki na kwotę 5.000 złotych, którą przeznaczyła na spłatę pierwszej raty wykupu lokalu mieszkalnego. Sąd Okręgowy uznał, iż zaciągnięta pożyczka została spłacona w całości, albowiem twierdzenia pozwanej potwierdzili świadkowie E. M. i Z. J., których zeznaniom Sąd również w pełni dał wiarę. Sąd Okręgowy uznał, że bez znaczenia pozostaje kwestia przedstawienia pozwanej weksla do zapłaty, choć zdaniem Sądu Okręgowego wysłana przez powoda do pozwanej w dniu 9 maja 2012 roku przesyłka zawierała jedynie czystą kartkę okolicznościową nie stanowiącą wezwania do zapłaty. Okoliczności te – według Sądu Okręgowego - potwierdzają dokładne oględziny kartki i koperty i stwierdzenie w nich w miejscu spięcia przesyłki spinaczem odpowiadających sobie otworów, co przesądza o tym, że to pozwana i świadkowie zeznają prawdę mówiąc o czystej kartce w kopercie. Sąd Okręgowy na tej podstawie uznał, że powód nie wykazał zasadności dochodzonej należności określonej w wekslu i tym samym na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił wydany nakaz zapłaty z dnia 20 lipca 2012 roku i oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nadto Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.220 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 3.750 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz kwoty 1.470 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych związanych z kosztami sporządzonych w sprawie opinii sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 maja 2014 roku wywiódł powód A. P., zaskarżając go w całości.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji. Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 17 w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie i badanie istnienia stosunku podstawowego oraz okoliczności dotyczących poprzednich posiadaczy weksla, w szczególności pierwotnego remitenta, a w konsekwencji tego uznanie, że roszczenie powoda jest bezzasadne;

- art. 20 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana udowodniła, iż indosy weksła, do których doszło w przedmiotowej sprawie zostały dokonane po upływie terminu ustanowionego dla protestu;
- art. 46 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana udowodniła, iż niezachowany został wobec niej termin przedstawienia weksła;

II/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i newszechstronnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, iż słowa pozwanej opierają się na prawdzie, a tym samym uznanie, że wszystkie jej zobowiązania względem A. Z., opiewające na znacznie niższą, niż suma wekslowa, kwotę, zostały w całości zapłacone, w konsekwencji czego sąd nie dał wiary słowom powoda oraz zeznaniom świadków: A. Z. i S. M.;
- art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez przeprowadzanie przez Sąd meriti dowodów z urzędu mimo braku zaistnienia szczególnych okoliczności przemawiających za potrzebą podejmowania takiego działania (np. nieporadność strony lub podejrzenie koluzji);

III/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą w szczególności na:

- przyjęciu, że pozwana nie pożyczyła od świadka A. Z. kwoty wynoszącej ponad 25.000 złotych, podczas gdy takie twierdzenie nie zostało należycie udowodnione, a ponadto, brak jest dostatecznych podstaw do odmówienia dania wiary słowom A. Z.;
- przyjęciu, że wskazany powyżej świadek powinien dochodzić od pozwanej zwrotu swoich wierzytelności znacznie wcześniej, podczas gdy faktycznie nie był on do tego zobligowany;
- przyjęciu, że do obu indosów w przedmiotowej sprawie doszło po upływie terminu do wniesienia protestu, choć nie zostało to należycie udowodnione przez stronę pozwaną;
- przyjęciu, że niezachowany został termin przedstawienia weksła pozwanej, w sytuacji, gdy nie udowodniła ona tego;
- przyjęciu, że pozwana nie otrzymała od powoda wezwania do zapłaty, a dostała niewypełnioną, okolicznościową kartkę pocztową.

Pozwana J. J. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji poczynił w badanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów z urzędu. W istocie sąd pierwszej instancji z urzędu dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu grafologii i pisma ręcznego [a także, czego strona powodowa w apelacji nie podnosi, z zeznań świadka A. Z.], jednak strona powodowa w trybie określonym w art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądowi na ewentualne uchybienie

w tym zakresie przepisom postępowania i w konsekwencji nie może powoływać się na te uchybienia w dalszym toku postępowania. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że przeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu nie pozostaje w sprzeczności z przepisami postępowania. Wprawdzie zasadą jest, że sąd dopuszcza dowodu na wniosek strony, jednak ustawodawca pozostawił mu uprawnienie do przeprowadzenia dowodu z urzędu. W badanej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że sąd pierwszej instancji realizując to uprawnienie naruszył zasady bezstronności i równego traktowania stron procesu – tym bardziej, że przeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłych nie wpłynęło na wynik postępowania w sposób niekorzystny dla którejkolwiek ze stron procesu.

Chybiony jest także zarzut, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały

naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Dotyczy to zwłaszcza dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodu z zeznań świadków A. Z. i S. M.

W przypadku tego pierwszego świadka Sąd Okręgowy przekonywająco wyjaśnił przyczyny, dla których odmówił wiarygodności jego zeznaniom w zakresie treści umowy łączącej go z pozwaną, wykonania wynikających z niej zobowiązań oraz okoliczności wypełnienia weksla in blanco i jego indosowania na rzecz S. M.. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, że zaprezentowana przez świadka A. Z. chronologia wydarzeń była spójna i logiczna. Doświadczenie życiowe i elementarne zasady logiki wskazują, że przy założeniu prawdziwości twierdzeń świadka, że umowa pożyczki zawarta z pozwaną opiewała na kwotę 25.000 złotych i była oprocentowana w wysokości 30 % w stosunku rocznym – zachowanie tego świadka polegające na zaniechaniu dochodzenia zwrotu pożyczki przez okres ponad 15 lat od daty zawarcia umowy pożyczki byłoby co najmniej nieracjonalne. Trudno bowiem zakładać, że świadek przez tak długi okres, nawet przy uwzględnieniu ciężącym na nim obowiązków zawodowych i rodzinnych, nie znalazłby czasu, aby dochodzić roszczenia o zapłatę tak znaczącej kwoty pieniędzy. Problemy, na jakie powoływał się ten świadek, powinny go zresztą skłaniać do jak najszybszego odzyskania przysługującej mu wierzytelności, a nie do odłożenia tej kwestii na późniejszy okres, który przedłużył się do kilkunastu lat. Jest zresztą znamienne, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, że świadek A. Z. nie potrafił nawet wyjaśnić sposobu, w jaki ustalił wysokość zobowiązania pozwanej na kwotę 100.000 złotych, na jaką wypełnił weksel in blanco. To wskazuje, że świadek w istocie nie przedstawił prawdziwych okoliczności związanych z treścią umowy łączącej go z pozwaną, zwłaszcza w zakresie wysokości pożyczonej kwoty oraz sposobu wykonania zobowiązania przez pozwaną. Za takim stanowiskiem przemawia także fakt, że świadek sprzedał wierzytelność zabezpieczoną wekslem za zaledwie 20 % sumy wekslowej, co nie odpowiadało nawet nominalnej kwocie pożyczki. Biorąc pod uwagę, że świadek jest przedsiębiorcą, trudno założyć, że łatwo zgodziłby się na stratę tak dużej części należnego mu świadczenia od pozwanej, gdyby rzeczywiście dług pozwanej wynosił 100.000 złotych i nie został przez nią spłacony. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie nie dał wiary zeznaniom świadka A. Z. – tym bardziej, że pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza z wiarygodnymi dowodami z przesłuchania strony pozwanej i korespondującymi z nimi zeznaniami świadków E. M. i Z. J.. W tym miejscu wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela ocenę tych dowodów zaprezentowaną przez sąd pierwszej instancji. Należy bowiem podkreślić, że wersja wydarzeń podana przez pozwaną była logiczna i spójna. Pozwana w szczególności racjonalnie wyjaśniła okoliczności zawarcia umowy pożyczki związane z nabyciem przez nią prawa własności najmowanego przez nią lokalu mieszkalnego. Podkreślić trzeba, że data wystawienia weksla przez pozwaną pokrywa się z okresem, w którym pozwana uiściła w formie zaliczki pierwszą ratę ceny sprzedaży nabywanego przez nią lokalu mieszkalnego, przy czym rata ta odpowiadała w przybliżeniu podawanej przez nią kwocie 5000 złotych jako przedmiocie umowy pożyczki z A. Z.. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można wywodzić prawdziwości zeznań świadka A. Z. z faktu, że pozwana w późniejszym okresie musiała zapłacić kolejne raty pożyczki. Sam A. Z. stwierdził bowiem, że weksel został mu wręczony przez pozwaną po pożyczeniu jej łącznie kwoty 25.000 złotych, co – jak wynika z treści weksla – miało miejsce w 1997 roku; natomiast pozwana pozostałą część ceny sprzedaży miała obowiązek uiścić w pięciu rocznych ratach poczynawszy od 1999 roku. Tym samym jest niemożliwe, aby pożyczka udzielona pozwanej przez A. Z. i zabezpieczona wekslem, została przeznaczona przez pozwaną na spłatę pozostałych rat ceny sprzedaży, których termin wymagalności jeszcze nie nadszedł. Ta okoliczność czyni zaś wiarygodnym twierdzeniem pozwanej o wysokości udzielonej jej pożyczki. Sąd pierwszej instancji należycie także uzasadnił przyczyny, dla których dał wiarę pozwanej co do faktu zwrotu pożyczki. Sam fakt, że A. Z. nie domagał się zwrotu pożyczki i nie wypełnił weksla aż do 2010 roku uzasadnia przyjęcie w drodze domniemania faktycznego, że pożyczka przez pozwaną została spłacona. Biorąc pod uwagę czas, który minął od daty zawarcia umowy pożyczki, a także wiek pozwanej, zrozumiałe jest także, że pozwana nie domagała się zwrotu weksla i nie zachowała żadnych dokumentów związanych z zawartą umową pożyczki. W tym zakresie należy również podzielić ocenę dowodu z przesłuchania strony pozwanej zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje także dokonaną przez ten sąd ocenę zgromadzonego materiału dowodowego dotyczącego okoliczności wypełnienia weksla in blanco przez A. Z. i dokonania indosu przez niego na rzecz S. M. i następnie przez S. M. na rzecz powoda. Sąd pierwszej instancji nie dając wiary zeznaniom świadków S. M. i A. Z. oraz przesłuchaniu strony powodowej co do przedstawionej przez nich w tej mierze wersji wydarzeń - w sposób logiczny wyjaśnił bowiem powody, dla których przyjął, że te osoby musiały działać ze sobą w porozumieniu obejmującym taki sposób przeniesienia praw z weksla, aby pozbawić pozwaną możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego. W szczególności uzasadniony jest wniosek Sądu Okręgowego, że wypełnienie weksla przez A. Z. i jego indosowanie na rzecz kolejnych osób nie miało związku z niewykonaniem przez pozwaną zobowiązania do zwrotu przedmiotu pożyczki, a jedynie służyło pozbawieniu pozwanej prawa do podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego łączącego ją z A. Z.. Tylko tak racjonalnie można wytłumaczyć sytuację, w której po kilkunastu latach A. Z. decyduje się wypełnić weksel wystawiony przez pozwaną i zamiast samemu dochodzić roszczeń z tego weksla indosuje go na rzecz S. M., który niemal natychmiast w drodze kolejnego indosu przenosi prawa z weksla na rzecz powoda, będącego jego wierzycielem z innego tytułu.. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie można bowiem dać wiary powodowi [który jest przedsiębiorcą zawodowo trudniącym się obrotem wierzytelnościami i ich dochodzeniem od dłużników], że przed nabyciem praw z weksla nie zainteresował się okolicznościami wystawienia i wypełnienia weksla in blanco, zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, że termin płatności powyższego weksla tak daleko odbiegał od daty jego wystawienia, zaś cena nabycia wierzytelności wynosiła zaledwie 30 % sumy wekslowej. Z tych względów dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadków S. M. i A. Z. była zgodna z kryteriami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie w konsekwencji zarzut strony powodowej, że Sąd Okręgowy na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego poczynił błędne ustalenia faktyczne. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego – wszystkie fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach. Dotyczy to w szczególności faktu, że pozwana nie pożyczyła od świadka A. Z. kwoty wynoszącej ponad 25.000 złotych. Wprawdzie rzeczywiście to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu wykazania tej okoliczności, jednak - jak wskazano wyżej – sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął za wiarygodną podaną przez pozwaną wersję wydarzeń, znajdującą potwierdzenie w dowodach z przesłuchania strony pozwanej i korespondującymi z nimi zeznaniach świadków E. M. i Z. J., a także pośrednio w dowodach z dokumentów w postaci wypisów z aktów notarialnych umów sprzedaży. Sąd Okręgowy trafnie zastosował w tej mierze domniemanie faktyczne, zasadnie przyjmując, że z faktu, że A. Z. pomimo upływu kilkunastu lat od daty zawarcia umowy pożyczki nie dochodził roszczeń z tego tytułu od pozwanej, będącej dla niego osobą obcą, wyprowadzić należy wniosek, że pozwana w całości wykonała swoje zobowiązanie do zwrotu pożyczki, zaś późniejsze wypełnienie weksla służyło dochodzeniu przez niego nienależnego świadczenia.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo także ustalił, że do obu indosów w przedmiotowej sprawie doszło po upływie terminu do wniesienia protestu. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy wziął pod uwagę domniemanie wynikające z art. 20 in fine Prawa wekslowego, zgodnie z którym aż do dowodu przeciwnego indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu, jednak zasadnie uznał, że powyższe domniemanie zostało wzruszone przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Sąd pierwszej instancji w drodze wszechstronnej analizy materiału dowodowego, w tym również zeznań świadków S. M. i A. Z., doszedł do prawidłowego wniosku, że obydwa indosy musiały być dokonane w kwietniu lub maju 2012 roku, Sąd Okręgowy logicznie wyjaśnił, że w okolicznościach badanej sprawy do przeniesienia praw z weksla przez kolejnych posiadaczy weksla musiało dojść w krótkim czasie, albowiem było ono wynikiem porozumienia powoda z S. M. i z A. Z., przy czym domniemanie faktyczne wskazuje, że powód nie mógł długo czekać z realizacją roszczeń z weksla. To z kolei uzasadnia wniosek, że do indosów doszło w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę, w której sam powód twierdził, że przedstawił weksel do zapłaty, czyli krótko przed datą wystosowania wezwania z dnia 9 maja 2012 roku. W tym okresie – co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia – upłynął już termin do przedstawienia weksla do zapłaty, a w konsekwencji do wniesienia protestu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia, czy pozwana nie otrzymała od powoda wezwania do zapłaty, na co wskazywał także sąd pierwszej instancji. Na marginesie wskazać jednak należy,

że stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana dostała jedynie niewypełnioną, okolicznościową kartkę pocztową było racjonalnie uzasadnione i poprzedzone analizą całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne zarzuty strony powodowej dotyczące prawidłowości ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego.

W ocenie sądu odwoławczego – Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego pod tak ustalony stan faktyczny.

W badanej sprawie strona powodowa dochodziła roszczenia z weksla, co znajduje uzasadnienia w przepisach art. 28 i art. 48 pkt. 2 w związku z art. 104 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe [Dz. U. Nr 37, poz. 282].

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 104 Prawa wekslowego odpowiedzialność wystawcy weksla jest taka sama jak akceptanta weksla trasowanego. Na mocy zaś art. 28 Prawa wekslowego akceptant [tj. trasat, który przyjął weksel] zobowiązuje się do zapłaty weksla w terminie płatności. W razie niezapłacenia weksla służy posiadaczowi weksla przeciwko niemu bezpośrednie roszczenie z weksla o wszystko, czego można żądać na podstawie art. 48 i art. 49 Prawa wekslowego. W myśl art. 48 pkt. 2 posiadacz weksla może żądać od zobowiązanego między innymi odsetek w wysokości sześciu od sta, a przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce, odsetek ustawowych od dnia płatności.

W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że powód jest posiadaczem weksla wystawionego przez pozwaną, zawierającego zobowiązanie do zapłaty na zlecenie A. Z. sumy wekslowej w kwocie 100.000 złotych. Z powyższego weksla wynika także, że A. Z. dokonał indosu na rzecz S. M., który następnie indosował go na rzecz powoda. Tym samym strona powodowa wykazała, że jest legitymowana czynnie do dochodzenia roszczenia z weksla.

Nie budzi także wątpliwości, że weksel przedłożony przez powoda spełnia wszystkie wymogi określone w art. 101 prawa wekslowego. Oznacza to, że przedłożony przez powoda weksel kreuje ważne zobowiązanie wekslowe.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że zobowiązanie wekslowe ma co do zasady charakter abstrakcyjny. Oznacza to, że zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej przyczyny prawnej [tzw. causa], stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksla. Innymi słowy - brak, nieważność lub inna wadliwość stosunku kauzalnego nie mają wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Nie ma wpływu w tym zakresie także okoliczność, że nie został osiągnięty cel, dla którego wystawiono weksel [vide szerzej A. Szpunar: Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, s. 28 – 32; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1998, s. 273]. Z tego względu posiadacz weksla nie musi wykazywać podstawy gospodarczej zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. Kto dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta.

W doktrynie i judykaturze zgodnie podkreśla się jednak, że abstrakcyjność zobowiązania wekslowego zostaje jednak złagodzona we wzajemnych stosunkach pomiędzy wystawcą a pierwszym wierzycielem wekslowym [remitentem]. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w wymienionych stosunkach dopuszczalne jest podnoszenie przez dłużnika wekslowego wszelkich zarzutów, także zarzutów osobistych w rozumieniu art. 17 Prawa wekslowego. Dopuszczenie zarzutów dotyczących stosunku podstawowego, mimo ujmowania czynności prawnych rodzących zobowiązanie wekslowe jako czynności abstrakcyjnych, ma uzasadnienie w tym, że konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej nie pozbawia doniosłości prawnej wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego. Nie łączy ona wprawdzie z nimi nieważności czynności prawnej przysparzającej, zakłada jednak, w razie ich wystąpienia, zwrot uzyskanego przysporzenia jako bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Oprócz tego formułowana jest reguła, zgodnie z którą wierzyciel wekslowy nie może mieć wobec swego bezpośredniego kontrahenta więcej praw niż to wynika ze stosunku podstawowego [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku, III CKN 341/00, OSNC 2002/4/50; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 roku, II CKN 10/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 roku, I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 roku, II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117; orzeczenie Sądu

Najwyższego z dnia 15 listopada 1929 roku, C 893/29, OSP 1930/1/300; a także A. Szpunar: Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, s. 31, 130 - 137].

Podkreślić jednak trzeba, że strona powodowa nie była pierwszym wierzycielem wekslowym, albowiem nabyła prawa z weksla w drodze indosu, co było dopuszczalne w myśl przepisów art. 11, art. 14 i art. 16 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe. Zgodnie bowiem z art. 11 prawa wekslowego – każdy weksel można przenieść na indos. Z kolei art. 14 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe stanowi, że indos przenosi wszystkie prawa z weksla. W myśl natomiast art. 16 zdanie pierwsze prawa wekslowego – „będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów, chociażby ostatni indos był in blanco”.

Sąd wziął pod uwagę, że przedmiotowy weksel w chwili jego wręczenia remitentowi był niepełny. W tym miejscu wskazać trzeba, że w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, iż z chwilą wręczenia weksla in blanco między wręczającym, który złożył podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a odbiorcą dochodzi jedynie do zawarcia umowy skierowanej na powstanie zobowiązania wekslowego [vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNCP 1995/12/168]. Zobowiązanie to i odpowiadająca mu wierzytelność powstają jednak dopiero po uzupełnieniu weksla in blanco zgodnie z udzielonym upoważnieniem. Wskazuje się jednocześnie, że do chwili uzupełnienia można mówić jedynie o przyszłym zobowiązaniu wekslowym oraz przyszłej wierzytelności wekslowej. Uzupełnienie wywiera jednakże skutek z mocą wsteczną, od chwili wydania weksla in blanco odbiorcy. Taka przyszła wierzytelność, określana w uproszczeniu jako wierzytelność warunkowa, jest przenoszalna. Dopuszcza się przy tym przeniesienie wraz z nią uprawnienia do uzupełnienia weksla in blanco, chyba że co innego wynika z treści upoważnienia do uzupełnienia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 roku, II CK 170/04, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 roku, V CK 228/04, OSP 2005, nr 11, poz. 130, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 roku, II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 roku, III CKN 342/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141). Jednocześnie w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, że nabycie weksla in blanco jest możliwe tylko ze skutkami przelewu. Choćby zatem nabycie weksla in blanco przybierało zewnętrzną postać (formę) nabycia w drodze indosu lub nabycia w sposób określony w art. 14 zdanie drugie pkt 3 prawa wekslowego, wywrze ono tylko takie skutki, jakie wynikają z przelewu wierzytelności [vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1931 roku, III 2.C. 227/31, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1932, nr 1, s. 184; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1932 roku, III. 2 C 1/32, OSP 1933, poz. 51; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1934 roku, C II Rw. 3008/33, Zb.Urz. 1935, poz. 3; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1935 roku, C. II 2456/34, OSP 1936, poz. 669; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1936 roku, C.I 423/36, OSP 1937, poz. 221 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1107/00).

W niniejszej sprawie brak jednak podstaw do przyjęcia, że w chwili nabycia weksla przez powoda nie był on jeszcze wypełniony. Biorąc pod uwagę, że powód swoje prawa z weksla wywodzi z istnienia nieprzerwanego ciągu indosów znajdującego potwierdzenie w treści weksla, to strona pozwana powinna wykazać, że to powód wypełnił weksel. Pozwana tego rodzaju okoliczności nie podnosiła ani tym bardziej na taką okoliczność nie naprowadziła żadnego dowodu. Z tego względu sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że weksel został wypełniony przez pierwszego wierzyciela wekslowego, czyli A. Z. i w takiej formie indosowany na rzecz kolejnych wierzycieli.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że analizy skutków dokonanego indosu należy dokonać z punktu widzenia art. 20 Prawa wekslowego, zgodnie z którym „indos po terminie płatności ma te same skutki, co indos przed tym terminem. Indos jednak po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie terminu, ustanowionego dla protestu, ma tylko skutki zwykłego przelewu. Aż do dowodu przeciwnego indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu”. W badanej sprawie termin płatności określony został w wekslu na dzień 17 maja 2010 roku, natomiast indos miał miejsce – jak wskazano wyżej – dopiero w kwietniu 2012 roku. Sąd wziął pod uwagę, że ustawodawca w dalszej części art. 20 w zależności od tego, czy indos został dokonany przed protestem lub przed upływem terminu ustanowionego do protestu czy po tych terminach, przewidział dla takiego indosu różne skutki prawne. Indos dokonany po proteście lub po terminie ustanowionym do protestu, ma jedynie skutki zwykłego przelewu. Skoro zatem indos taki nie wywołuje skutków indosu dokonanego przed protestem, a tylko skutki

zwykłego przelewu, nie daje on posiadaczowi weksla legitymacji formalnej, a tym samym korzyści, jakie dają art. 16 i 17. Dłużnik może posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej przeciwstawić nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie. W przypadku, gdy indosowany przez remitenta był weksel własny będący uprzednio wekslem in blanco, oznacza to w szczególności możliwość bronienia się przez wystawcę przed żądaniami indosatariusza za pomocą zarzutów dotyczących nieprawidłowego uzupełnienia weksla przez indosanta bez ograniczeń przewidzianych w art. 10 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 roku, sygn., akt II CSK 507/11, LEX nr 1238085]. W badanej sprawie taka właśnie sytuacja zachodzi. Stosownie do utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury - indosem po upływie terminu ustanowionego do protestu w rozumieniu art. 20 ust. 1 zdanie drugie prawa wekslowego jest nie tylko indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla nie został zwolniony od protestu, ale także indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla został zwolniony od protestu. W badanej sprawie na wekslu została umieszczona klauzula "bez protestu", co oznacza właśnie takie zwolnienie.

W tym miejscu odnieść się należało do art. 44 ust. 3 prawa wekslowego, zgodnie z którym „protest z powodu niezapłacenia wekslu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. Jeżeli weksel jest płatny za okazaniem, protest powinien być dokonany z zachowaniem warunków dokonania protestu z powodu nieprzyjęcia, przewidzianych w ustępie poprzedzającym”.

W badanej sprawie, skoro weksel był płatny w dniu 17 maja 2010 roku, protest mógł być zgłoszony najpóźniej w dniu 19 maja 2010 roku. W badanej sprawie obydwie indosy umieszczone na wekslu nie były opatrzone datą, co uzasadniałoby przyjęcie domniemanie, że indosy zostały dokonane przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd pierwszej instancji prawidłowo jednak ustalił, że do indosów doszło w kwietniu lub maju 2012 roku. Oznacza to, że obydwie indosy miały miejsce po upływie płatności weksla, a także po upływie terminu do wniesienia protestu. W konsekwencji – zgodnie z art. 20 Prawa wekslowego - indos na rzecz powoda spowodował jedynie skutki zwykłego przelewu. W konsekwencji pozwana może przeciwko powodowi jako posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej przeciwstawić nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że możliwość powołania w badanej sprawie na zarzuty ze stosunku podstawowego oraz zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym wynika także z przepisów art. 17 i art. 10 Prawa wekslowego. Ten pierwszy przepis stanowi, że „osoby, przeciw którym dochodzi się praw z wekslu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika”.

Przyjmuje się, że według art. 17 in fine Prawa wekslowego - nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając weksel chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu [vide wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 1998 roku, II CKN 10/98 Lex 34883]. Innymi słowy, takie świadome działanie na szkodę dłużnika ma miejsce wówczas, gdy nabywca weksla w chwili jego nabywania wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstaw do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza i miał świadomość możliwości wyrządzenia dłużnikowi szkody lub się na to godził. Przy czym należy przyjąć, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę [vide M. Czarnecki L. Bagińska Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 294]. W judykaturze przyjmuje się, że działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przyjemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda (orzeczenie z Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1929 roku Rw.275/29, OSP 1929 poz. 511). Nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i

nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 Prawa wekslowego dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą.

W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że do nabycia prawa z weksla w drodze kolejnych indosów doszło w wyniku porozumienia pomiędzy A. Z., S. M. i powodem. Zauważy należy, że w badanej sprawie nie mieliśmy do czynienia z typowym puszczaniem weksla w obieg, którego uczestnikami były osoby od siebie niezależne. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że S. M. był znajomym A. Z. i to za jego poradą A. Z. wypełnił weksel in blanco i przeniósł prawa z tego weksla na S. M.. Z kolei tego ostatniego łączyły z powodem relacje koleżeńskie i biznesowe, których przejawem był fakt posiadania zadłużenia w stosunku do powoda. Jest znamienne, że sam S. M. przyznał, że w istocie od samego początku miał być jedynie pośrednikiem pomiędzy powodem a A. Z., na co wskazuje także fakt, że po otrzymaniu weksla od A. Z. niemal natychmiast indosował ten weksel na rzecz powoda w zamian za umorzenie części swego długu. W ocenie sądu odwoławczego, biorąc pod uwagę, że to S. M. poradził A. Z. wypełnienie weksla in blanco, musiał być świadomy - przy uwzględnieniu nawet samej daty wystawienia weksla i terminu jego płatności oraz ceny zapłaconej za jego nabycie - że istnienie wierzytelności zabezpieczonej wekslem jest wątpliwe, zaś dłużnikowi wekslowemu mogą służyć zarzuty z treści stosunku podstawowego dotyczące zwłaszcza przedawnienia roszczenia. Do wniosku tego skłania także okoliczność, że S. M. natychmiast puścił ten weksel w dalszy obieg, indosując go na rzecz powoda. Sąd Apelacyjny podziela także ocenę sądu pierwszej instancji dotyczącą stanu świadomości tego ostatniego podmiotu. Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nabycie weksla przez S. M. musiało nastąpić w uzgodnieniu z powodem, albowiem tylko od niego mogły pochodzić środki przekazane A. Z. za sprzedaż wierzytelności wekslowej, zaś S. M. nie nabyłby weksla, gdyby nie miał gwarancji jego odsprzedaży powodowi. Do wniosku tego skłania fakt, że powód - co sam przyznał - przez nabyciem weksla poczynił ustalenia co do stanu majątkowego powódki, co świadczy o zaplanowanym charakterze jego działania. Uwzględniając fakt, że powód jest przedsiębiorcą zawodowo trudniącym się obrotem wierzytelnościami, a dodatkowo posiada wiedzę specjalistyczną w tym zakresie z racji wykształcenia i zajmowanego stanowiska asesora komorniczego, jest oczywiste, że nabywając w tego rodzaju okolicznościach prawa w weksla musiał być świadomy, że dłużnikowi mogą służyć zarzuty ze stosunku podstawowego i celowo wybrał formę wielokrotnego indosowania weksla w celu pozbawienia powódki możliwości podnoszenia tego rodzaju zarzutów. Ta okoliczność uzasadnia przyjęcie, że zarówno S. M., jak i powód nabywając prawa z weksla w drodze indosu działali świadomie na szkodę dłużnika wekslowego, co uzasadniało odstępstwo od abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego poprzez dopuszczenie podniesienia w niniejszym procesie przez stronę pozwaną zarzutów wynikających ze stosunków łączących ją z A. Z., zwłaszcza zarzutu nieistnienia zobowiązania w wysokości wskazanej w wekslu, wykonania zobowiązania zabezpieczonego wekslem oraz przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że gdyby nawet założyć, że kolejni nabywcy praw z weksla nie działali świadomie na szkodę dłużniczki, to jest nie wiedzieli o istnieniu zarzutów pozwanej w stosunku do pierwotnego wierzyciela wekslowego i nie chcieli pozbawić jej możliwości podniesienia jej tych zarzutów, to zaniechanie zbadanie tych okoliczności powinno zostać poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego i działanie na szkodę dłużnika. Weksel, z którego powód wywodzi swoje roszczenie, był bowiem początkowo wekslem in blanco, co uzasadnia uwzględnienia treści wskazanego wyżej przepisu. Zgodnie z dyspozycją art. 10 Prawa wekslowego - „Jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.” W badanej sprawie - jak wskazano wyżej - nawet samo porównanie daty wystawienia weksla i daty płatności oraz fakt, że remitent zgodził się sprzedaż weksel opiewający na kwotę 100.000 złotych za 20 % tej sumy wekslowej powinien u każdej rozsądnie myślącej osoby spowodować wątpliwości, czy weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym. Zaniechanie zbadanie tych okoliczności należy uznać za rażące niedbalstwo - zwłaszcza w przypadku powoda, do którego z racji zawodowego charakteru jego działalności należało stosować podwyższony model staranności. Skoro powód potrafił ustalić stan majątkowy pozwanej, to tym bardziej powinien podjąć kroki celem ustalenia treści umowy łączącej pozwaną z A. Z. i istnienia podstaw do wypełnienia przez niego weksla in blanco.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że pozwana mogło podnieść w stosunku do powoda zarówno zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, jak i wszelkie zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego łączącego ją z A. Z., w tym także zarzut wykonania zobowiązania z umowy pożyczki oraz zarzut przedawnienia.

W badanej sprawie – jak wskazano wyżej – sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że przedmiotem umowy pożyczki zawartej z A. Z. była kwota 5000 złotych, zaś pozwana wykonała zobowiązanie do zwrotu powyższych środków pieniężnych na rzecz pożyczkodawcy. Tym samym doszło do wygaśnięcia zobowiązania, którego zabezpieczeniem był wystawiony weksel in blanco. Taki zarzut pozwana mogła skutecznie przedstawić także powodowi, co czyni roszczenie powoda bezzasadnym.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że roszczenie ze stosunku podstawowego uległo przedawnieniu.

Zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 roku, V CK 228/04, OSP 2005/11/130 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2006 roku, II CSK 75/06] wyrażany jest pogląd, że na podstawie art. 10 Prawa wekslowego można powoływać się na niezgodność uzupełnienia blankietu weksla z otrzymanym upoważnieniem, polegającą na dokonaniu tego uzupełnienia już po przedawnieniu się zabezpieczonego roszczenia wynikłego ze stosunku podstawowego. Skoro, więc, tak jak w sprawie niniejszej, podstawą dochodzonego roszczenia jest weksel, mający wcześniej postać weksla in blanco, to sąd pierwszej instancji nie był zwolniony od obowiązku rozważenia, czy weksel został wypełniony zgodnie z umową, a w szczególności, czy w chwili jego uzupełnienia istniało nieprzedawnione roszczenie podlegające zabezpieczeniu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1971 roku, II CR 277/71, OSPiKA 1972/7-8/139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 roku, sygn. II CK 426/04, LEX nr 147229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 roku, sygn. II CK 259/04, LEX nr 164.785; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 roku, sygn. II CK 170/04, LEX nr 146408]. Wykładnia postanowień porozumienia towarzyszącego z reguły wystawieniu weksla in blanco wręczanego dla zabezpieczenia określonego roszczenia, prowadzi zazwyczaj do wniosku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r., II KKN 25/00], że treścią upoważnienia jest objęcie jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Odmienne stanowisko musiałoby, bowiem prowadzić do trudnego do zaaprobowania poglądu, że zamiarem ustawodawcy była dodatkowa ochrona roszczeń przedawnionych, skoro istotą instytucji przedawnienia jest właśnie pozbawienie ochrony podmiotów, których roszczenia uległy przedawnieniu. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r II CSK 522/07, LEX 496389] - czym innym jest przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego a czym innym przedawnienie wekslowe. Obie instytucje różnią się istotnie między innymi, co do początku biegu przedawnienia. Termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, zgodnie z regułą art. 120 k.c., rozpoczyna bieg od dnia, w którym świadczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksla własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksla własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 Prawa wekslowego, liczy się od dnia płatności weksla. Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. Przedawnienie praw z weksla in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia. Przedawnienie roszczenia z weksla wręczanego bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń, co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego. Treścią upoważnienia zawartego w deklaracji wekslowej towarzyszącej wystawieniu weksla in blanco, wręczanego dla zabezpieczenia określonego roszczenia, jest objęcie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Odnosi się to również do przypadków użycia w deklaracji wekslowej zwrotu przewidującego możliwość wypełnienia weksla w każdym czasie oraz opatrzenia go datą płatności według uznania wierzyciela, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu, iż weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym.

W badanej sprawie weksel in blanco wystawiony przez pozwaną służył zabezpieczeniu wykonania zobowiązania do zwrotu przedmiotu pożyczki, która została zawarta w 1997 roku i - jak wynika z niekwestionowanych przez strony

ustaleń sądu pierwszej instancji - przewidywała, że pozwana zwróci pożyczone środki pieniężne w terminie dwóch lat, czyli do 1999 roku. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia pożyczkodawcy wobec pozwanej ze stosunku podstawowego wynosi 10 lat, co oznacza, że upłynął on w 2009 roku. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadków A. Z. i S. M. należy natomiast wyprowadzić wniosek, że weksel został wypełniony najwcześniej w 2010 roku, co oznacza, że w tej dacie doszło już do przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. W konsekwencji pozwana zasadnie podniosła powyższy zarzut, mający zastosowanie - jak wskazano wyżej - także w odniesieniu do powoda.

Konkludując, z powyższych przyczyn w pełni prawidłowe okazało się rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji polegające na uchyleniu wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddaleniu powództwa.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została oddalona w całości – powód powinien zwrócić pozwanej całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 2700 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie adwokackie ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

SSO del. Tomasz Sobieraj SSA Dariusz Ryszał SSA Eugeniusz Skotarczak